

Sygn. akt I ACa 716/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 sierpnia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Hanna Nowicka de Poraj (spr.)
Sędziowie:	SSA Teresa Rak SSO del. Krzysztof Hejosz
Protokolant:	sekr.sądowy Marta Matys

po rozpoznaniu w dniu 12 sierpnia 2014 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa J. K. (1)

przeciwko K. K. (1)

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 30 grudnia 2013 r. sygn. akt I C 1905/09

I. **oddala apelację;**

II. **przyznaje od Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Krakowie na rzecz adwokata M. O. kwotę 6 642 zł (sześć tysięcy sześćset czterdzieści dwa złote) w tym, 1 242 zł podatku od towarów i usług, tytułem kosztów pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.**

I ACa 716/14

UZASADNIENIE

Powód J. K. (1) domagał się zasądzenia od pozwanej K. K. (1) kwoty 300 000 zł, z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu, tytułem zachowku po matce stron J. K. (2), zmarłej w dniu 1 kwietnia 2007 r. Dochodzona pozwem kwota stanowi 2/3 udziału, jaki przysługiwałby powodowi gdyby majątek spadkowy (udział we własności nieruchomości) nie został, za życia J. K. (2), darowany pozwanej. Na rozprawie w dniu 17 grudnia 2013 roku powód rozszerzył powództwo do kwoty 1 100 000 zł.

Pozwana K. K. (1) domagała się oddalenia powództwa. Zarzuciła, że umowa, z dnia 24 października 2003 r, na mocy której nabyła udziały J. K. (2) we własności nieruchomości, nie była umową darowizny, lecz umową częściowego zniesienia współwłasności. Zarzuciła ponadto, że roszczenie powoda jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Powód przez wiele lat nie utrzymywał kontaktów ze spadkodawczynią oraz z pozostałymi członkami rodziny, a jedynie wykorzystywał finansowo nieżyjącego już brata stron J. K. (2).

Wyrokiem z dnia 30 grudnia 2013 r, sygn. akt IC 1905/09, Sąd Okręgowy w Krakowie zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 111 980 zł, z ustawowymi odsetkami od dnia 11 lipca 2010 r (punkt I), a w pozostałej części powództwo oddalił (punkt II), przyznał od Skarbu państwa koszty pomocy prawnej udzielonej z urzędu powodowi (punkt III), zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 3 600 zł, tytułem kosztów procesu (punkt IV), nakazał sięgnąć od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa brakujące koszty sądowe w wysokości 8 024 zł (punkt V).

W uzasadnieniu Sąd Okręgowy ustalił, że spadkodawczyni J. K. (2) zmarła w dniu 1 kwietnia 2007 r. Była wdową. Powód J. K. (1) i pozwana K. K. (1) są dziećmi J. K. (2). Jej drugi syn J. K. (2) zmarł w 2005 r. Postanowieniem z dnia 18 sierpnia 2009 r., sygn. akt I Ns 1669/08/N, Sąd Rejonowy dla Krakowa-Nowej Huty w Krakowie stwierdził, że spadek po J. K. (2) zmarłym dnia 22 września 2005 r. na podstawie ustawy wprost nabyli: matka spadkodawcy J. K. (2) w 6/16 częściach oraz rodzeństwo: J. K. (1) i K. K. (1) po 5/16 części każdy. Spadek po J. K. (2) zmarłej dnia 1 kwietnia 2007 r. w K. na podstawie ustawy wprost nabyły dzieci: J. K. (1) i K. K. (1) po 1/2 części każdy.

Umową zniesienia współwłasności zawartą w dniu 24 października 2003 r. J. K. (2) i pozwana K. K. (1) dokonały częściowego zniesienia współwłasności nieruchomości położonej w K. W., dz.adm. N. utworzonej z jednej działki nr (...) o pow. 84a 63 m^{((2))}, w której własność wpisana była na rzecz J. K. (2) córki M. i M. w 1/2 cz. i w 1/6 cz., J. K. (2), syna J. i J. w 1/6 cz. i K. K. (1), córki J. i J. w 1/6 cz. J. K. (2) i K. K. (1) oświadczyły, że działka nr (...) o pow. 84a 63 m^{((2))} utworzyła działkę nr (...) o pow. 79a 84 m^{((2))}, oświadczyły również, że nieruchomość powyższa zabudowana jest budynkiem mieszkalnym, drewnianym, starym, wymagającym generalnego remontu położonym w K. – N. Hucie (...) ul. (...). J. K. (2) i K. K. (1) dokonały częściowego zniesienia współwłasności opisanej wyżej nieruchomości w ten sposób, że cały udział we współwłasności J. K. (2) przypada K. K. (1) i w wyniku tego zniesienia K. K. (1) otrzymuje na własność 5/6 cz. opisanej wyżej nieruchomości utworzonej z działki nr (...), obr. (...) jedn. ew. N. zabudowanej budynkiem mieszkalnym przy ul. (...) w K..

K. K. (1) ustanowiła na rzecz J. K. (2) bezpłatne dożywotnie prawo użytkowania całego jej udziału we współwłasności czyli 5/6 cz. opisanej wyżej nieruchomości. Stawający podali wartość przedmiotu umowy na kwotę 50.000 zł i oświadczyli, że w wyniku powyższego zniesienia współwłasności nie dochodzi pomiędzy stronami do żadnych spłat ani dopłat. Strony umowy podały roczną wartość użytkowania na kwotę 2.000 zł.

Na skutek częściowego zniesienia współwłasności nieruchomości pozwana stała się współwłaścicielką w 5/6 części. Natomiast 1/6 pozostawała własnością J. K. (2), brata stron. W związku z postanowieniem o stwierdzeniu nabycia spadku z dnia 18 sierpnia 2009 r., sygn. akt I Ns 1669/08/N, współwłaścicielami nieruchomości są K. K. (1) w 11/12 częściach oraz J. K. (1) w 1/12 części.

Powód J. K. (1) nie utrzymywał kontaktów z matką – spadkodawczynią J. K. (2), od 1998 r., gdy został posądzony przez nią o kradzież pieniędzy. Jedynie bardzo rzadko do niej dzwonił. Ostatni raz rozmawiał z nią telefonicznie w 2002 r. J. K. (2) utrzymywała natomiast stałe kontakty z córką. Pozwana pisała listy do matki i dzwoniła do niej. Zawsze pytała o jej stan zdrowia. Pozwana od 1990 r. mieszka we W.. W Polsce ostatni raz była na pogrzebie matki, a wcześniej pół roku przed jej śmiercią. Od 2000 r. bywała co półtora roku w Polsce z odwiedzinami u matki. W sierpniu 2002 r. pozwana zabrała J. K. (2) do W. i ta przebywała u niej około 2 miesiące. Pochówkiem matki zajęła się pozwana. Powód nie był obecny na pogrzebie. Pozwana nie poinformowała brata o śmierci matki i o pogrzebie. Po ojcu stron J. K. (1) zmarłym w dniu 24 listopada 1979 r. spadek nabyli – żona J. K. (2), synowie J. K. (1) i J. K. (2) oraz córka K. K. (1) - po 1/4 części; z wyłączeniem gospodarstwa rolnego, które odziedziczyli żona J. K. (2), syn J. K. (2) i córka K. K. (1) – wszyscy po 1/3 części. Powód J. K. (1) rzekł się dziedziczenia gospodarstwa rolnego.

Dom mieszkalny posadowiony na nieruchomości objętej zniesieniem współwłasności pomiędzy pozwana i spadkodawczynią został spalony w znacznej części w styczniu 2008 r, to jest już po śmierci J. K. (2).

Biorąc pod uwagę takie czynniki, jak transakcje z K. i okolicy, w której znajduje się nieruchomość, stan zagospodarowania przestrzennego, fakt, że dom drewniany jest tańszy od murowanego (z uwagi na krótszą żywotność), stan budynku, brak pomieszczenia higieniczno-sanitarne, dostęp do drogi, powierzchnię, uzbrojenie, kształt działki, otoczenie: wartość zabudowanej części działki nr (...), tj. zagrody z dojazdem o łącznej pow. 0,0513 ha, wraz z budynkiem mieszkalnym i budynkiem gospodarczym, wg stanu na dzień 24 października 2003 r., bez obciążenia służebnością osobistą wynosi 74.060 zł. Wartość niezabudowanej części działki nr (...) o pow. 0,7471 ha, wg stanu na dzień 24 października 2003 r., bez obciążenia służebnością osobistą wynosi 693.608 zł. Wartość całej nieruchomości, bez obciążenia służebnością osobistą, wg stanu na dzień 24 października 2003 r. wynosi 767.668 zł (74.060 zł + 693.608 zł). Wartość udziału wynoszącego 1/2 części nieruchomości, bez obciążenia służebnością osobistą, wg stanu na dzień 24 października 2003 r. wynosi 383.834 zł. Wartość prawa służebności osobistej, dla całej nieruchomości, wg stanu na dzień 24 października 2003 r. wynosi 23.813 zł.

Wartość prawa służebności osobistej, dla udziału wynoszącego 5/6 części, wg stanu na dzień 24 października 2003 r. wynosi 19.844 zł. Wartość całej nieruchomości, z obciążeniem służebnością osobistą, całej nieruchomości, wg stanu na dzień 24 października 2003 r. wynosi 743.855 zł (767.668 zł – 23.813 zł). Wartość udziału wynoszącego 1/2 części nieruchomości, z obciążeniem służebnością osobistą, wynoszącym 5/6 części, wg stanu na dzień 24 października 2003 r. wynosi 309.940 zł (5/6 z 743.855 : 2). Wartość udziału wynoszącego 5/6 części nieruchomości, bez obciążenia służebnością osobistą, wg stanu na dzień 24 października 2003 r. wynosi 639.723 zł (5/6 z 767.668 zł). Wartość udziału wynoszącego 5/6 części nieruchomości, z obciążeniem służebnością osobistą, wg stanu na dzień 24 października 2003 r. wynosi 619.879 zł (5/6 z 743.855 zł).

Orzeczeniem z dnia 8 stycznia 1996 r. Komisja Lekarska do Spraw Inwalidztwa i Zatrudnienia Nr(...)w K. zaliczyła powoda J. K. (1) do trzeciej grupy inwalidów z powodu ogólnego stanu zdrowia. Wskazano, że inwalidztwo jest trwałe. Ustalono wskazania do zatrudnienia w pracach lekkich i przeciwwskazania do zatrudnienia w pracach ciężkich. Orzeczeniem o stopniu niepełnosprawności z dnia 3 marca 2003 r. (...) do Spraw Orzekania o Stopniu Niepełnosprawności w K. zaliczył powoda J. K. (1) do umiarkowanego stopnia niepełnosprawności. Stwierdzono, że orzeczony stopień niepełnosprawności ma charakter trwały i orzeczenie wydaje się na stałe. Podano, że ustalony stopień niepełnosprawności datuje się od 18 czerwca 2002 r., natomiast niepełnosprawność datuje się od 23 listopada 1988 r. Orzeczenie uzasadniono tym, iż na podstawie przedłożonych dokumentów i badań uznaje się J. K. (1) za osobę z umiarkowanym stopniem naruszenia sprawności organizmu, zdolną do wykonywania zatrudnienia na stanowisku pracy przystosowanym odpowiednio do potrzeb i możliwości wynikających z rodzaju posiadanej niepełnosprawności, wymagającą częściowej lub okresowej pomocy innej osoby w związku z ograniczoną możliwością samodzielnej egzystencji.

Jako podstawę powyższych ustaleń Sąd Okręgowy wskazał dokumenty, opinię biegłego W. K. (1), zeznania świadków i wyjaśnienia stron. Rozstrzygając o wysokości roszczenia Sąd nie uwzględnił opinii biegłej M. W. (1), którą powód skutecznie zakwestionował. Wartość przedmiotowej nieruchomości Sąd Okręgowy ustalił zgodnie z wyliczeniami biegłego W. K. (1), który jej wycenę opracował w dwóch etapach poprzez wydzielenie funkcjonalnych części celem ich odrębnej wyceny. W etapie pierwszym określono wartość zabudowanej części działki nr (...) stosując podejście porównawcze, przy zastosowaniu metody porównywania parami, przy uwzględnieniu cen jakie uzyskano za nieruchomości podobne, które były przedmiotem obrotu rynkowego, skorygowanych ze względu na cechy je różniące i ustalanych z uwzględnieniem zmian poziomu cen na skutek upływu czasu. W opisywanej metodzie biegły uwzględnił takie elementy jak: lokalizacja i położenie nieruchomości, stan techniczny budynku, otoczenie, instalacje, zabudowania gospodarcze, dojazd i dojście, powierzchnię, oraz wielkość działki. W tym też celu biegły zbadał lokalny rynek sprzedaży nieruchomości zabudowanych na terenie miasta K., dzielnica N. (...)a więc z dzielnicy gdzie znajduje się przedmiotowa nieruchomość. W drugim etapie określono wartość niezabudowanej części działki nr (...) stosując podejście porównawcze przy zastosowaniu metody korygowania ceny średniej. Wpływ wartości prawa służebności

osobistej na wartość rynkową opisywanej nieruchomości biegły określił w podejściu dochodowym, w wysokości odpowiadającej w istocie wydatkom jakie należy ponieść z tytułu najmu lokalu mieszkalnego o porównywalnym stanie i standardzie, do zajmowanego przez osobę uprawnioną, przy uwzględnieniu dalszego okresu trwania życia tych osób, w wartość służebności osobistej, przy użyciu odpowiedniej stopy dyskontowej.

Zdaniem Sądu Okręgowego wywody sporządzonej opinii były pełne, przekonujące, obejmowały całokształt okoliczności istotnych dla badanego zagadnienia oraz logicznie skonstruowane. Wieloaspektowość dokonanych rozważań, rzeczowe i pozbawione zbędnych dywagacji wywody opinii nie pozwalały na skuteczne zakwestionowanie jej końcowych wniosków. Podniesione przez stronę powodową zastrzeżenia nie wpłynęły na zmianę dokonanej wyżej oceny przedmiotowej opinii. W ocenie Sądu wyrażone wątpliwości zostały przez biegłego w sposób jednoznaczny wyjaśnione na rozprawie w dniu 15 października 2013 r.

Oceniając dokonane ustalenia faktyczne Sąd Okręgowy uznał powództwo J. K. (1) za uzasadnione do kwoty zasądzonej w punkcie I wyroku. Jako podstawę rozstrzygnięcia Sąd Okręgowy uznał przepisy art. 991 §§ 1 i 2 k.c. i art. 1000 § 1 k.c., które in extenso które przytoczył.

W oparciu o te przepisy Sąd Okręgowy wskazał, że prawo do zachowku po zmarłej w dniu 1 kwietnia 2007 r. J. K. (2) przysługuje dzieciom spadkodawczyni, w tym powodowi. Wielkość zachowku zależy od takich czynników, jak liczba osób uprawnionych, ich sytuacja osobista oraz wielkość doliczonych do spadku darowizn.

Dziedziczącemu z ustawy, wspólnie z siostrą K. K. (1), powodowi przypada udział spadkowy w 1/2 części (art. 931 § 1 k.c.). Uprawnionemu do zachowku należy się, bądź 2/3 wartości udziału spadkowego, który by mu przypadł przy dziedziczeniu ustawowym (jeżeli uprawniony jest trwale niezdolny do pracy albo jeżeli zstępny uprawniony jest małoletni), bądź też 1/2 tego udziału (w pozostałych wypadkach). Dla obliczenia należnego zachowku wskazany powyżej ułamek należy pomnożyć przez tzw. substrat zachowku. Substrat zachowku stanowi czystą wartość spadku (aktywa pomniejszone o pasywa spadku) z doliczeniem określonych darowizn uczynionych przez spadkodawcę – stosownie do przepisów art. 993 i n. k.c. Wartość przedmiotu darowizny uwzględnianej przy obliczaniu zachowku oblicza się według stanu z chwili jej dokonania, a według cen z chwili ustalania zachowku (art. 955 k.c.).

Zdaniem Sądu Okręgowego przy ustaleniu wysokości zachowku należało uwzględnić przysporzenie, dokonane przez spadkodawczynię na rzecz pozwanej, na podstawie umowy zniesienia współwłasności z dnia 24 października 2003 r. J. K. (2) i K. K. (1) dokonały częściowego zniesienia współwłasności w ten sposób, że cały ówczesny udział we współwłasności J. K. (2) (1/2 cz. i 1/6 cz.) przypadł K. K. (1). Wskazaną umowę należy kwalifikować jako umowę darowizny, skoro oświadczenia stron obejmowały nieodpłatne (tj. bez spłaty) przeniesienie przez jednego ze współwłaścicieli udziałów na drugiego dotychczasowego współwłaściciela.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy w następujący sposób obliczył zachówek dla powoda.

Substrat zachowku stanowią:

1/ kwota 47.979 zł, która stanowi wartość udziału w nieruchomości utworzonej z działki nr (...), który J. K. (2) odziedziczyła po zmarłym synu J. K. (2) i który wszedł w skład spadku po niej. J. K. (2) był właścicielem tej samej nieruchomości, która była objęta umową częściowego zniesienia współwłasności w 1/6 części. J. K. (2) nabyła spadek po synu J. K. (2) w 6/16 częściach. Należało zatem uwzględnić udział 1/16 we własności nieruchomości (1/6 x 6/16 = 6/96). Biegły wyliczył w niniejszej sprawie wartość nieruchomości według stanu na dzień zawarcia umowy zniesienia współwłasności (24 października 2003 r.) i aktualnych cen. W ocenie Sądu Okręgowego stan nieruchomości między wskazaną umową a datą śmierci J. K. (2) (1 kwietnia 2007 r.) nie uległ ani pogorszeniu ani polepszeniu, który mógłby wpływać na jej wartość. Dlatego ustaloną przez biegłego wartość nieruchomości należy odnieść również do wartości nieruchomości według stanu na dzień 1 kwietnia 2007 r. Biorąc pod uwagę, że wartość nieruchomości według cen obecnych wynosi 767.668 zł, wartość udziału wynosi 47.979 zł (1/16 x 767.668 zł).

2/ kwota 495.903 zł, która stanowi wartość udziału wynoszącego 4/6 części nieruchomości, z obciążeniem służebnością osobistą, według stanu na dzień 24 października 2003 r. (data umowy częściowego zniesienia współwłasności) i w obecnym poziomie cen (4/6 z 743.855).

Substrat zachowku wynosi zatem **543.882 zł** (47.979 zł + 495.903 zł).

Należy powodowi zachówek to iloczyn substratu zachowku i ułamka, który wyraża udział stanowiący podstawę do obliczenia zachowku. Sąd Okręgowy nie przychylił się do twierdzeń powoda, jakoby udział ten miał wynosić 2/3. Nie została, w ocenie Sądu spełniona po stronie powoda przesłanka trwałej niezdolności do pracy. Pojęcie to na gruncie art. 991 k.c. należy rozumieć autonomicznie. Jedynie pomocnicze mogą tu być kryteria zawarte w ustawach z zakresu pomocy i ubezpieczeń społecznych. Powód jest osobą o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności - z umiarkowanym stopniem naruszenia sprawności organizmu, zdolną do wykonywania zatrudnienia na stanowisku pracy przystosowanym odpowiednio do potrzeb i możliwości wynikających z rodzaju posiadanej niepełnosprawności. W ocenie Sądu w dacie otwarcia spadku powód nie był trwale niezdolny do pracy, a przynajmniej tego nie wykazał. Poza treścią dokumentów Sąd Okręgowy wziął pod uwagę wypowiedź powoda na rozprawie w dniu 18 października 2010 r., iż będąc już na rencie pracował jako ochroniarz. Zatem wielkość należnego zachowku należało obliczyć w proporcji 1/2 wielkości udziału, jaki przypada powodowi dziedziczącemu z ustawy. Ułamek stanowiący podstawę do obliczenia zachowku wynosi 1/4 ($1/2 \times 1/2$ ustawowego udziału powoda w spadku). 1/4 z kwoty 543.882 zł to 135.970 zł.

Od tak ustalonej kwoty Sąd Okręgowy odliczył to, co powód uzyskał wskutek dziedziczenia po zmarłej J. K. (2). J. K. (2) nabyła po zmarłym synu J. K. (2) spadek w 6/16 częściach. Z kolei ten był współwłaścicielem nieruchomości w 1/6 części. Odziedziczony przez nią udział wynosi zatem 1/16 ($1/6 \times 6/16 = 6/96$), którego wartość wynosi 47.979 zł ($1/16 \times 767.668$ zł). Biorąc pod uwagę, że powód nabył spadek po zmarłej matce w 1/2 części, od ustalonej powyżej kwoty zachowku należało odliczyć 23.990 zł ($1/2$ z 47.979 zł).

Otrzymany rezultat **111.980 zł** (135.970 zł - 23.990 zł) stanowi kwotę potrzebną do uzupełniania zachowku i taka kwotę Sąd Okręgowy zasądził od pozwanej na rzecz powoda. Sąd Okręgowy uznał tym samym, że w sprawie brak jest podstaw do uznania, że wystąpienie przez powoda z roszczeniem o zapłatę stanowi nadużycie jego prawa podmiotowego. Pozwana nie wykazała przesłanek uzasadniających oddalenie powództwa, w oparciu o przepis art. 5 k.c. Nie stanowi dostatecznej przesłanki do zastosowania tego przepisu sam fakt neutrzymywania przez powoda kontaktów z matką przez kilka lat przed jej śmiercią.

Jako podstawę rozstrzygnięcia, co do roszczenia głównego Sąd Okręgowy wskazał przepisy art. 991 i 1000 k.c., zaś co do odsetek ustawowych art. 455 k.c. w zw. z art. 481 k.c. Zasądzając od pozwanej na rzecz powoda kwotę 3 600 zł, tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, Sąd Okręgowy miał na względzie, że pozwana wygrała proces w 63%-ach.

Wyrok Sądu Okręgowego, w części oddalającej powództwo, **zaskarżył apelacją powód**, zarzucając: 1/ naruszenie art. 233 § 1 k.c. przez zaniechanie wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego dotyczącego wartości nieruchomości i trwałej niezdolności powoda do pracy, 2/ niewyjaśnienie istotnych okoliczności sprawy dotyczących wartości nieruchomości obejmującej zabudowaną działkę nr (...) oraz okoliczności związanych z trwałą niezdolnością powoda do pracy, 3/ naruszenie prawa materialnego, a to art. 991 § 1 k.c. w zw. z art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 12 maja 2004 r. o pomocy społecznej, poprzez błędną ich wykładnię i przyjęcie, że trwała niezdolność do pracy zachodzi jedynie wówczas, gdy dana osoba jest niezdolna do wykonywania jakiejkolwiek pracy.

W uzasadnieniu powyższych zarzutów powód krytycznie odniósł się do będącej podstawą ustaleń Sądu I instancji, opinii biegłego W. K. (1). Biegły nie wziął pod uwagę zastrzeżeń powoda do opinii wyrażonych w piśmie z dnia 21 września 2013 roku. W ocenie powoda w

postępowaniu przed Sądem I instancji nie zostało wyjaśnione dlaczego biegły zastosował różne metody wyceny co do zabudowanej i niezabudowanej części nieruchomości. Każdorazowo było to podejście porównawcze, jednakże

w pierwszym przypadku zastosowano metodę porównania parami, w drugim, metodę korygowania ceny średniej. Stosując tę drugą metodę biegły wskazał, co prawda, kilkanaście nieruchomości do porównania, jednakże nie spełniały one kryterium nieruchomości podobnych. W konsekwencji wycena nie uwzględnia specyfiki nieruchomości spadkowej, która jest położona przy drodze krajowej nr (...), co rzutuje na jej cenę. Do porównania winny został przedstawione nieruchomości położone na tej samej ulicy, w szczególności, na dwóch działkach, które apelujący wymienia. Nadto biegły wziął do porównania działki budowlane a nie budowlano usługowe, oceniając ponadto przeznaczenie działki spadkowej jako średnie, zamiast dobrego a jej stan techniczny jako zły, zamiast średniego, źle też ocenił otoczenie działki. O tym, że biegły zastosował niewłaściwą metodę świadczy rozbieżność cen jednostkowych poszczególnych nieruchomości sięgająca 5,5 raza. Biegły wyliczył cenę średnią nieruchomości porównywanych na kwotę 90, 24 zł/m², gdy tymczasem średnia ta wyliczona przez dwie działki porównywalne, położone przy ul. (...), wynosi 140 zł/m². Potwierdza to tezę o niewłaściwie wybranej przez biegłego metodzie szacowania. Biegły w niedostateczny sposób uwzględnił przeznaczenie działki spadkowej w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego. Jej większa część znalazła się w terenie zabudowy jednorodzinnej mieszkaniowej.

Z tych wszystkich przyczyn powód wnioskuje o przeprowadzenie dowodu z opinii innego biegłego rzeczoznawcy i wniosek ten podtrzymał w postępowaniu apelacyjnym.

Powód zakwestionował również przyjęcie przez Sąd I instancji, że nie jest on osobą „trwale niezdolną do pracy”, w rozumieniu art. 991 k.c. Przepis ten używa przytoczonego pojęcia, jednakże nie definiuje go, co oznacza, że sąd w sprawie o zachówek sam ustala istnienie tej przesłanki. Pojęcie trwałej niezdolności nie jest jednak tożsame z pojęciem całkowitej niezdolności do pracy. W ocenie apelującego, dla ustalenia spełnienia tego wymogu winien znaleźć zastosowanie przepis art. 6 ust. 1 powołanej w zarzutach ustawy z dnia 12 maja 2004 r o pomocy społecznej, z którego wynika, że całkowita niezdolność do pracy zachodzi m.in. w przypadku legitymowania się znacznym lub umiarkowanym stopniem niepełnosprawności. W przypadku powoda umiarkowany stopień niepełnosprawności został orzeczony na trwale jeszcze przed śmiercią J. K. (2). Sąd Okręgowy przypisał zbyt duże znaczenie

oświadczeniu powoda, złożonemu na rozprawie w dniu 18 października 2010 r, że będąc na rencie pracował jako ochroniarz. Okoliczność ta miała doniosłe znaczenie a Sąd nie przesłuchał powoda co do szczegółów tej wypowiedzi. Tymczasem powód był pracownikiem ochrony jedynie do kwietnia 2002 r, potem przestał pracować ze względu na stan zdrowia, co wynika z zaświadczenia ZUS z dnia 30 stycznia 2014 r., które powód dołączył do apelacji i o dopuszczenie którego w charakterze dowodu w apelacji wnosił.

Podnosząc powyższe zarzuty powód domagał się zmiany zaskarżonego wyroku w miejsce zasądzonej kwoty 111 980 zł, kwoty 1 000 000 zł, oraz kosztów procesu za obie instancje.

Pozwana wniosła o oddalenie apelacji powoda.

SĄD APELACYJNY ZWAŻYŁ CO NASTĘPUJE.

Apelacja powoda jest bezzasadna.

Ustalenia Sądu I instancji są prawidłowe. Apelujący kwestionuje je w części dotyczącej dwóch zagadnień: 1/ wartości nieruchomości położonej w K. przy ul. (...) (udziały we własności której były przedmiotem darowizny ze strony spadkodawczyni na rzecz pozwanej) oraz, 2/ trwałej niezdolności powoda do pracy. W obu przypadkach powód stawia Sądowi Okręgowemu zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., polegającego na zaniechaniu wszechstronnego rozważenia zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego oraz niewyjaśnieniu wszystkich istotnych w sprawie okoliczności.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, zarzuty te są oczywiście bezzasadne jak chodzi o drugie z w/w zagadnień. Stan zdrowia powoda i wynikający z niego stopień niepełnosprawności i niezdolności do pracy został ustalony przez Sąd w oparciu o dokumenty urzędowe, to jest wypis z treści orzeczenia Komisji Lekarskiej d.s. inwalidztwa i zatrudnienia z dnia 8 stycznia 1996 r (k. 22) oraz orzeczenie MOPS, Zespołu ds. Orzekania o Stopniu Niepełnosprawności w K. z dnia 3 marca 2003 r (k. 22a). Dokumenty te nie były kwestionowane przez żadną ze stron, ani co do ich prawdziwości,

ani co do treści w nich zawartej. Istotne znaczenie miał w szczególności drugi z w/w dokumentów. Dał on możliwość ustalenia, że powód, w dacie śmierci matki, miał orzeczony na trwale umiarkowany stopień niepełnosprawności i związaną z tym zdolność do pracy w warunkach specjalnych, to jest do zatrudnienia na stanowisku pracy przystosowanym odpowiednio do potrzeb i możliwości wynikających z rodzaju posiadanej niepełnosprawności. Powyższe okoliczności zostały przez Sąd Okręgowy ustalone prawidłowo. Przyjmując na tej podstawie, że powód nie jest osobą „trwale niezdolną do pracy” w rozumieniu art. 991 k.c., Sąd Okręgowy posłużył się dodatkowym argumentem, nawiązującym do oświadczenia powoda złożonego na rozprawie w dniu 18 października 2010 roku (k. 145v), iż będąc już rencistą pracował jako pracownik ochrony. Rację ma apelujący, iż Sąd Okręgowy niewłaściwie zinterpretował przedmiotowe oświadczenie, gdyż z jego literalnego brzmienia wynikało, w sposób nie budzący wątpliwości, iż powód mówił o pracy, w charakterze pracownika ochrony, przed rokiem 2002. Przekazana przez powoda informacja jest zatem dla sprawy bezprzedmiotowa; istotna dla rozstrzygnięcia jest bowiem zdolność powoda do pracy w dacie śmierci spadkodawczyni, a więc w dniu 1 kwietnia 2007 r. Argumentacja Sądu wywodzona z w/w oświadczenia jest zatem nietrafna i należało ją wyeliminować z faktycznej podstawy rozstrzygnięcia sporu, a zawarte w apelacji wnioski dowodowe w tym przedmiocie należało oddalić, jako bezprzedmiotowe. Prawidłowe ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd w oparciu o dokumenty, są wystarczające dla rozstrzygnięcia czy w świetle art. 991 k.c. zachówek należny powodowi wynosić ma 2/3 czy też 1/2 należnego mu udziału spadkowego. Stanowisko Sądu Okręgowego w tym przedmiocie jest prawidłowe. Nie ma racji apelujący, który zarzuca, że zasądzenie na jego rzecz kwoty odpowiadającej 2/3, nie zaś 1/3, przypadającego mu udziału spadkowego, prowadzi do naruszenia przepisu art. 991 k.c. w zw. z art. 6 ust.1 ustawy z dnia 12 maja 2004 r o pomocy społecznej. Ustawodawca, posługując się w art. 991 § 1 k.c. pojęciem „trwałej niezdolności do pracy”, nie zdefiniował go. W niniejszej sprawie, ze względu na wiek powoda w dacie śmierci matki (57 lat), poza zakresem rozważań musi pozostać zagadnienie niezdolności do pracy spowodowanej osiągnięciem określonego wieku. Rozstrzygnięcia wymaga natomiast kwestia, czy osoba, która z powodu naruszenia sprawności organizmu została uznana za częściowo niezdolną do wykonywania zatrudnienia, może być uważana za trwale niezdolną do pracy w rozumieniu art. 991 § 1 k.c.

Na to pytanie udzielił odpowiedzi Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 30 października 2003 r, (IV CK 158/02, Lex nr 106579) przyjmując, że uprzywilejowanie przewidziane w art. 991 § 1 k.c. dotyczy jedynie uprawnionych całkowicie niezdolnych do pracy trwale. W uzasadnieniu tego poglądu Sąd Najwyższy rozważał przepisy ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin, mającej zastosowanie w tamtej sprawie, jak i przepisy obowiązującej aktualnie ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. Nr 162, poz. 1118 ze zm.), gdzie rozróżnia się całkowitą i częściową niezdolność do pracy. Zgodnie z art. 12 ust. 1, niezdolną do pracy w rozumieniu drugiej z w/w ustaw, jest osoba, która całkowicie lub częściowo utraciła zdolność do pracy zarobkowej z powodu naruszenia sprawności organizmu i nie rokuje odzyskania zdolności do pracy po przekwalifikowaniu. Całkowicie niezdolną do pracy jest osoba, która utraciła zdolność do wykonywania jakiegokolwiek pracy (art. 12 ust. 2), a częściowo niezdolną - osoba, która w znacznym stopniu utraciła zdolność do pracy zgodnej z poziomem posiadanych kwalifikacji art. 12 ust. 3). Trwałą niezdolność do pracy orzeka się, jeżeli według wiedzy medycznej nie ma rokowań odzyskania zdolności do pracy (art. 13 ust. 2), natomiast okresową - jeżeli według wiedzy medycznej istnieją rokowania odzyskania zdolności do pracy (art. 13 ust. 3).

Jak wynika z przedstawionych unormowań, w przepisach określających warunki uzyskania prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy, rozróżnia się: niezdolność całkowitą i częściową - w zależności od stopnia tej niezdolności, a ponadto trwałą i okresową - w zależności od tego, czy istnieją rokowania odzyskania zdolności do pracy. Innymi słowy, zarówno całkowita, jak i częściowa niezdolność do pracy może być trwała lub okresowa. Istota zagadnienia, jakie wyłoniło się, również w sprawie niniejszej, sprowadza się do rozstrzygnięcia kwestii, czy pojęcie uprawnionego trwale niezdolnego do pracy w rozumieniu art. 991 § 1 k.c. obejmuje tylko osoby całkowicie niezdolne do pracy trwale, czy też również osoby częściowo niezdolne do pracy trwale. Sąd Najwyższy w omawianym orzeczeniu wskazał, że dyrektywy wykładni językowej nie pozwalają na jednoznaczne ustalenie zakresu interpretowanego pojęcia, wobec czego konieczne jest odwołanie się do dyrektyw funkcjonalnych. Zwrócił uwagę, że ustawodawca w art. 991 § 1 k.c. potraktował w sposób uprzywilejowany tylko dwie kategorie uprawnionych, mianowicie: małoletnich zstępnych i trwale niezdolnych do pracy. Nie ulega wątpliwości, że przyczyną uprzywilejowania były względy humanitarne oraz że

chodziło o szczególną ochronę osób, które ze względu na wiek czy stan zdrowia są pozbawione możliwości osiągnięcia dochodów. Nadanie jednakowych uprawnień osobom małoletnim i trwale niezdolnym do pracy, a więc zrównanie tych dwóch kategorii osób jest argumentem przemawiającym na rzecz tezy, że uprzywilejowanie przewidziane w art. 991 § 1 k.c. odnosi się tylko do uprawnionych całkowicie niezdolnych do pracy trwale. Trudno bowiem znaleźć argumenty, które uzasadniałyby zrównanie małoletnich z osobami trwale, lecz tylko częściowo niezdolnymi do pracy, skoro osoby takie - w przeciwieństwie do małoletnich - mają możliwość osiągnięcia dochodów.

Sąd Apelacyjny w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę podziela powyższy pogląd. To zaś oznacza, że bez znaczenia jest czy powód rzeczywiście świadczył pracę w dacie śmierci spadkodawczyni. Istotne jest, że miał taką możliwość, choć w warunkach specjalnych. Zarzuty naruszenia prawa procesowego, jak też prawa materialnego, związane z przyjęciem przez Sąd Okręgowy, iż powodowi należy się, tytułem uzupełnienia zachowku, połowa a nie 2/3 przypadającego mu udziału spadkowego, uznać należy za bezzasadne.

Bezzasadne są również te zarzuty apelującego, które kwestionują ustaloną przez Sąd Okręgowy wartość nieruchomości, będącej przedmiotem umowy zniesienia współwłasności z dnia 24 października 2003 r. Nieprawidłowe ustalenia tego Sądu są – w ocenie apelującego – konsekwencją oparcia ich na opinii biegłego W. K. (1), która, podobnie jak wcześniej wykonana opinia biegłej M. W. (2) jest wadliwa i niemiarodajna w sprawie. Apelujący stawia opinii biegłego K. szereg zarzutów, częściowo tylko pokrywających się z zarzutami, które były przedmiotem oceny Sądu I instancji. Sąd Apelacyjny zarzutów tych nie podziela a opinię biegłego W. K. (1) uznaje za rzetelną, wyczerpującą, zrozumiałą a więc miarodajną dla rozstrzygnięcia.

W pierwszej kolejności powód zarzuca Sądowi Okręgowemu zaniechanie wyjaśnienia dlaczego biegły zastosował różne metody wyceny co do części zabudowanej i części niezabudowanej nieruchomości. Prawdą jest, że biegły zróżnicował sposób wyceny poszczególnych części nieruchomości, choć w obu przypadkach było to podejście porównawcze, a więc takie, jakie ma zastosowanie przy określaniu wartości rynkowej nieruchomości, stosownie do treści art. 152 ust. 3 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r o gospodarce nieruchomościami (tj. z 2014 r., poz. 518 – dalej u.g.n.). Z kolei przy podejściu porównawczym stosuje się trzy metody wyceny: porównania parami, korygowania ceny średniej i analizy statystycznej rynku (por. § 4 ust.2 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 21 września 2004 r w sprawie wyceny nieruchomości i sporządzania operatu szacunkowego (Dz.U. nr 2017, poz. 2109). Jak wynika z treści art. 154 ust. 1 u.g.n., to rzeczoznawca majątkowy (tu biegły) dokonuje wyboru właściwego podejścia oraz metody i techniki szacowania nieruchomości, biorąc pod uwagę cel wyceny, rodzaj i położenie nieruchomości, przeznaczenie w planie miejscowym, stan nieruchomości oraz dostępne dane o cenach, dochodach i cechach nieruchomości podobnych. Wszystkie te elementy uwzględnił w swojej opinii biegły W. K. (1). W tej sytuacji to rzeczą biegłego było dokonanie wyboru właściwej metody wyceny, a Sąd Okręgowy był władny zakwestionować ten wybór tylko w razie jego niezgodności z przepisami ustawy i rozporządzenia, bądź też gdy dana metoda, z innych przyczyn, nie byłaby miarodajna przy wykonywaniu danej wyceny. Takich wadliwości nie dopatrył się Sąd Okręgowy oceniający opinię, również i powód w tym przedmiocie nie podnosił żadnych zarzutów w postępowaniu pierwszo instancyjnym.

W apelacji powód kwestionuje dobór nieruchomości przyjętych do porównania, wskazując, że nieruchomości te położone są w innej części K., brak jest też danych pozwalających na zweryfikowanie dokładnego ich położenia i innych cech. Zarzut ten nie jest trafny. Wbrew twierdzeniom apelującego biegły przedstawił dane dotyczące jedenastu nieruchomości, które przyjął do porównania przy wycenie niezabudowanej części nieruchomości, wskazując ich powierzchnię. Położenie tych nieruchomości jest możliwe do zweryfikowania, zważywszy, że biegły podaje ulicę przy której działka jest usytuowana oraz obręb geodezyjny a co najmniej sam obręb (k. 435). Słuchany na rozprawie w dniu 15 października 2013 roku biegły wyjaśnił, że w bazie danych, którą dysponuje, ma dostęp do wszystkich transakcji zrealizowanych w K. i okolicach. Biegły brał więc do porównania jedynie transakcje rzeczywiście zrealizowane, natomiast nie brał pod uwagę ofert. Uwzględnił również przy porównaniu najwyższe ceny działek (por. protokół rozprawy z dnia 15 października 2013 r min: 05:48 – 08:02). Powód stoi na stanowisku, że biegły przy wycenie przedmiotowej działki powinien zastosować dwie najwyższe ceny, które zostały uzyskane ze sprzedaży dwóch nieruchomości położonych przy ul. (...) (pozycja pierwsza i czwarta w zestawieniu biegłego). Rozumowanie to nie jest właściwe. Biegły dokonywał wyceny metodą korygowania ceny średniej, która wymaga wzięcia do porównań

kilkunastu nieruchomości podobnych, które były przedmiotem obrotu i dla których znane są ceny transakcyjne (§ (...) w/w rozporządzenia). Wśród przyjętych do porównania nieruchomości biegły przyjął trzy nieruchomości położone przy ul. (...) jak też dwie, przy ulicy (...) – które to położenie powód uznaje za jedynie możliwe do porównania. Powód nie wykazał jednak, by w okresie przyjętym do porównania przez biegłego sprzedane zostały inne nieruchomości położone w tym rejonie, tj. przy ul. (...). Twierdzenia powoda w tym przedmiocie są gołosłowne. Do takiego wniosku prowadzi treść uzupełniającej opinii, przedstawiona przez biegłego na rozprawie w dniu 15 października 2013 r., gdzie wskazał on, że wziął pod uwagę również transakcje o najwyższej z możliwych cen. Warto też zauważyć, że obliczona w ten sposób dla nieruchomości wycenianej wartość 1 m² gruntu (92,84 zł) jest co prawda wyższa od cen dwóch nieruchomości ujętych w zestawieniu (położonych przy ul. (...)) jest jednak wyższa od wszystkich pozostałych nieruchomości, w tym jednej położonej przy ul. (...) i dwóch położonych przy ul. (...).

Kolejne zastrzeżenie powoda związane jest z „niedostatecznym”, zdaniem powoda uwzględnieniem przez biegłego przeznaczenia działki nr (...) w miejscowym planowaniu przestrzennego. Zarzut jest bezzasadny. Jak wynika z treści opinii (punkt 5.1.3. – k. 408) biegły w opisie uwarunkowań planistycznych gruntu odwołał się do miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obszaru (...) z dnia 17 marca 2010 r., zgodnie z którym 60% powierzchni działki położone jest w terenie zabudowy jednorodzinnej mieszkaniowo-usługowej ((...)). Na rozprawie w dniu 15 października 2013 roku biegły był rozpytywany na tę okoliczność, zarówno przez pełnomocnika powoda, jak i przez samego powoda, i stanowczo stwierdził, że sporządzając opinię wziął pod uwagę przedmiotową zmianę planu zagospodarowania, a co za tym idzie, przeznaczenia nieruchomości. Wyjaśnił też, że uwzględnił przeznaczenie działki istniejące w dacie wyceny, a nie w dacie dokonania darowizny, albowiem, jak to ujął, przeznaczenie nieruchomości w planie zagospodarowania nie mieści się w pojęciu „stanu nieruchomości” w chwili dokonania darowizny, który uwzględnia się przy wycenie stosownie do treści art. 995 k.c. Apelujący kwestionuje również przyjęcie przez biegłego – co do części zabudowanej nieruchomości – „średniego” jej położenia, w sytuacji gdy działka ta ma położenie dobre (dogodne dla inwestorów) oraz jej złego stanu technicznego zamiast dobrego. Problem stanu technicznego budynku był przedmiotem pisemnej i ustnej opinii biegłego. Biegły wyraźnie wskazał na zły stan techniczny budynku, wynikający z zastosowanej techniki budowy (system gospodarczy) jak też czasokresu użytkowania. Stan ten wykluczał ubezpieczenie obiektu w dacie dokonania darowizny. Jeśli weźmie się dodatkowo pod uwagę, że w przedmiotowym domu brak było jakichkolwiek pomieszczeń sanitarno-higienicznych, wyliczenie jego wartości w sposób, wskazany przez powoda w piśmie z dnia 21 listopada 2013 roku (k. 510), uznać należy a nierealny. Sam charakter zabudowań jak i ich stan wykluczał przyjęcie dobrego stanu technicznego dla zabudowanej części nieruchomości. Apelujący nie przedstawia też żadnych dowodów na to, że przyjęcie przez biegłego „średniego” położenia nieruchomości zamiast dobrego jest niewłaściwe. Twierdzenia powoda o inwestycyjnej atrakcyjności przedmiotowej nieruchomości nie stanowią dostatecznej podstawy do odmiennej oceny opinii biegłego W. K. (2), niż ta, która była udziałem Sadu I instancji. Rozumowanie powoda co do wartości przedmiotowej nieruchomości – ocenione przez pryzmat kwoty, której powód domaga się tytułem uzupełnienia należnego mu zachowku – uznać należy za nierealne i życzeniowe. Warto też zauważyć, że w toku postępowania przed Sądem I instancji powód zgłaszał szereg innych zarzutów do przedmiotowej opinii, jak np. problem wpływu inflacji na cenę nieruchomości, czy też tzw. ujemnego trendu cenowego. Wątpliwości te biegły przekonująco wyjaśnił w uzupełniającej ustnej opinii.

W tych okolicznościach Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu Okręgowego, który uznał, że brak było podstaw do dopuszczenia dowodu z opinii kolejnego (trzeciego) biegłego. Uwzględnienie tego wniosku prowadziłoby do przewłoki postępowania. Niezależnie od tego zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy przepisów prawa procesowego – niesprecyzowany zresztą w apelacji przez wskazanie, jako naruszonego, przepisu art. 217 § 3 k.p.c. – nie może zostać skutecznie postawiony również z tej przyczyny, że powód, działający przez profesjonalnego pełnomocnika, nie zgłosił zastrzeżenia w trybie i terminie wskazanym w art. 162 k.p.c., kiedy Sąd Okręgowy na rozprawie w dniu 17 grudnia 2013 r. oddalił wniosek powoda o dopuszczenie dowodu z opinii kolejnego biegłego.

Podsumowując, uznać należy, że Sad Okręgowy dokonał w sprawie właściwych ustaleń faktycznych, które Sąd Apelacyjny przyjął za własne. Zaskarżony wyrok nie budzi również zastrzeżeń na płaszczyźnie subsumcyjnej, Sąd Okręgowy prawidłowo zastosował przepisy prawa materialnego, zwłaszcza wskazywany w apelacji art. 991 k.c.

Mając powyższe na względzie Sąd Apelacyjny uznał apelację powoda za bezzasadną i oddalił ją w oparciu o przepis art. 385 k.p.c. Nie zasądzone na rzecz pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego, w braku stosownego wniosku.